

Jerzy Grzybowski

Prawosławne duszpasterstwo wojskowe 2 Korpusu na terenie Włoch po zakończeniu działań wojennych (1945–1946)

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/2 (248), 103-118

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRAWOSŁAWNE DUSZPASTERSTWO WOJSKOWE 2 KORPUSU NA TERENIE WŁOCH PO ZAKOŃCZENIU DZIAŁAŃ WOJENNYCH (1945–1946)

W szeregach walczącego na froncie włoskim 2 Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa znajdowali się żołnierzy różnych wyznań i narodowości. Pod względem liczebności wyznawcy prawosławia stanowili drugą grupę po rzymskich katolikach. W styczniu 1945 r. było ich 2066 (w tym 23 oficerów), a w październiku tegoż roku – 2801 (w tym 39 oficerów). Liczebność żołnierzy wyznania prawosławnego w 2 Korpusie Polskim od 1 października 1944 r. do 1 stycznia 1946 r. ukazuje poniższe zestawienie.

Żołnierze 2 Korpusu wyznania prawosławnego, 1 X 1944–1 I 1946¹

Jednostka	1 X 1944		1 I 1945		1 IV 1945		1 X 1945		1 I 1946	
	oficerowie	szeregowcy	oficerowie	szeregowcy	oficerowie	szeregowcy	oficerowie	szeregowcy	oficerowie	szeregowcy
3 DSK	7	482	7	437	7	524	7	-	7	572
5 KDP	8	795	4	718	5	790	-	-	9	845
2 DPanc	1	151	1	145	1	152	-	-	6	328
Jednostki pozadyw.	10	702	11	743	11	736	-	-	10	738
14 BPanc								89	-	93
Ogółem	26	2130	23	2043	23	2202	39	2762	33	2576

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: IPMS, sygn. A.XI.17/12, Zestawienie liczbowe żołnierzy wyznań niekatolickich 2 Korpusu.

Podczas działań wojennych żołnierze prawosławni wykazali się męstwem i poświęceniem na równi z żołnierzami innych wyznań. Zaświadczają o tym prawosławne krzyże na mogiłach żołnierzy poległych na szlaku bojowym 2 Korpusu. Miejsce ostatniego spoczynku na cmentarzach wojskowych we Włoszech znalazło 186 żołnierzy polskich wyznania prawosławnego. Na cmentarzu polskim w Monte Cassino – 65, w Loreto – 55, w Bolonii – 56, w Casamassimo – 10². Nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem tych

¹ Dla porównania na 30 VI 1946 r. w 2 Korpusie służyło 668 żołnierzy wyznania mojżeszowego, 1579 protestantów oraz 1027 grekokatolików. Zob. J. Grzybowski, *Białorusini w polskich regularnych formacjach wojskowych w latach 1918–1945*, Warszawa 2007, s. 189, 205.

² *Ibidem*, s. 272; *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 3, s. 10.

badaczy, którzy uważają, że odwaga i hart ducha żołnierzy prawosławnych w znacznym stopniu przyczyniły się do sukcesów wojskowych 2 Korpusu w kampanii włoskiej³.

Opiekę duchową nad nimi sprawowali kapelani wojskowi, którzy tworzyli trzon duszpasterstwa wyznania prawosławnego 2 Korpusu. Pod koniec 1945 r. obsada personalna duszpasterstwa prawosławnego w formacjach WP we Włoszech i na Bliskim Wschodzie wyglądała następująco:

- ks. Wsiewołod Jeśkow, szef duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu i jednostek pozadywizyjnych;
- ks. Serafin Kraskowski, szef duszpasterstwa prawosławnego 2 Dywizji Pancerniej (DPanc);
- ks. Mikołaj Makarewicz, szef duszpasterstwa prawosławnego 3 Dywizji Strzelców Karpackich (3 DSK);
- ks. Włodzimierz Pietruczyk, szef duszpasterstwa prawosławnego 5 Kresowej Dywizji Piechoty (5 KDP);
- ks. Jan Sotnikow, szef duszpasterstwa prawosławnego Bazy 2 Korpusu⁴.

Kancelaria szefostwa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu mieściła się w położonym ok. 30 km na południe od Loreto nadadriatyckim mieście Porto San Giorgio, przy Via Viale della Vittoria 25/II.

Działania wojenne we Włoszech ustały w kwietniu 1945 r., lecz żołnierze polscy nadal przebywali w tym kraju. Zakończenie walk umożliwiło poświęcenie większej uwagi usprawnieniu organizacji opieki duszpasterskiej nad żołnierzami wyznania prawosławnego. 15 czerwca 1945 r. weszły w życie nowe wytyczne regulujące tok pracy duszpasterstwa wyznań niekatolickich w 2 Korpusie. Szefowie duszpasterstwa wyznań niekatolickich pod względem służbowym mieli podlegać dowódcy korpusu przez szefa oddziału personalnego, w którego składzie istniał referat wyznań niekatolickich. Kapelani mieli zaś podlegać dowódcom poszczególnych jednostek, a pod względem fachowym szefowi duszpasterstwa swego wyznania. Ustalono następujący zakres pracy kapelanów: 1) nabożeństwa, 2) odbieranie przysięgi żołnierskiej, 3) opieka religijna, 4) praca wychowawcza, 5) praca kulturalno-propagandowa, 6) współpraca z dowódcami, 7) współpraca z duchownymi innych wyznań. Nabożeństwa, którym miały towarzyszyć pogadanki, miały się odbywać według klucza: cotygodniowe, świąteczne i okolicznościowe. Przed odbieraniem przysięgi kapelani mieli obowiązek wygłosić kazanie nawiązujące do mającego nastąpić aktu. W zakresie opieki religijnej kapelani mieli zaspokajać potrzeby duchowe żołnierzy (niezależnie od ich udziału w nabożeństwach) przez dostarczanie pomocy religijnych (np. śpiewniki, modlitewniki), udzielanie porad i pociechy religijnej w szpitalach i więzieniach wojskowych, udzielanie spowiedzi i komunii świętej oraz ślubów (na podstawie zezwoleń władz wojskowych), odprawianie pogrzebów i wizytację grobów. Praca wychowawcza miała polegać na wygłaszaniu pogadanek etyczno-religijnych. Do pracy kulturalno-oświatowej zaliczano: urządzenie uroczystych nabożeństw przy udziale żołnierzy alianckich; współpracę z kapelanami wojsk alianckich; organizację i udział w wycieczkach i pielgrzymkach do miejsc związanych z kultem religijnym; działalność wydawniczą (periodyki i wydawnictwa okazjonalne). Współpraca z dowódcami prze-

³ Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009, s. 214.

⁴ J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998, s. 209.

widowała stałe kontakty w celu poznania ich życzeń i potrzeb, by móc obrać najlepszą metodę odpowiedniego oddziaływania na żołnierzy. Od kapelanów oczekiwano zharmonizowania pracy wychowawczo-społecznej z pracą i zadaniami dowódców jednostek. Nakładano na kapelanów obowiązek informowania dowódców o nastrojach i sprawach życiowych żołnierzy. Z kolei dowódcy musieli dążyć do zapewnienia podwładnym opieki religijnej, zwłaszcza w sytuacjach wymagających udzielenia pilnych pociech duchowych (np. ciężko rannym), przez wezwanie kapłana odpowiedniego wyznania. Za niedopuszczalne niedbalstwo uznawano kierowanie żołnierzy danego wyznania na nabożeństwa przeznaczone dla żołnierzy odmiennych wyznań. Wyjątek mogły stanowić uroczystości religijne mające jednocześnie charakter reprezentacyjny. Współpraca z duchowieństwem innych wyznań zakładała współpracę z dziekanem wyznania rzymskokatolickiego w zakresie prowadzenia ewidencji aktów stanu cywilnego. Z przedstawicielami innych wyznań należało się zaś kontaktować w razie potrzeby udzielenia pilnej pomocy religijnej lub liturgicznej oprawy pogrzebu. Zabraniano pogrzebów żołnierzy z zastosowaniem ceremoniału obcej im za życia religii. W razie braku kapelana odpowiedniego wyznania czynności pogrzebowych miał dokonać wyznaczony oficer, przy zachowaniu czysto wojskowego ceremoniału. Rozkaz zobowiązywał szefów duszpasterstwa i poszczególnych kapelanów do składania comiesięcznych sprawozdań. Miały one zawierać informacje na temat wyjazdów służbowych, odprawionych nabożeństw (z podziałem na cotygodniowe, świąteczne, okolicznościowe), zaprzysiężeń, spowiedzi i komunii świętych, pogrzebów, ślubów, odwiedzania chorych i rannych, więźniów i aresztowanych, a także nastrojów i morale żołnierzy⁵.

W dniach 6–7 grudnia 1945 r. w siedzibie szefostwa odbyła się odprawa kapelanów duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu i Bazy; podjęto na niej ustalenia w kwestii koordynacji pracy duszpasterskiej⁶. Kapelani nie mogli narzekać na brak pracy w terenie. Siedzibą kapelanów było miejsce postoju dywizji, gdzie urządzano kaplice polowe, w których regularnie celebrowano nabożeństwa niedzielne i świąteczne. Te ostatnie sprawowano z okazji m.in. następujących świąt: Wprowadzenia NMP, św. Michała, św. Mikołaja Cudotwórcy, Chrztu Pańskiego, Spotkania Pańskiego, Opieki NMP, św. Grzegorza, Wniebowstąpienia Pańskiego i Zwiastowania Matki Bożej. Zgodnie z tradycją prawosławną w sobotę „dmitrowską” we wszystkich jednostkach odprawiano msze za dusze poległych żołnierzy prawosławnych. Nabożeństwa okolicznościowe odprawiano m.in. w rocznicę śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego (12 maja) i Święto Niepodległości (11 listopada). Ponadto kapelani często wyjeżdżali do miejsc postoju poszczególnych oddziałów, gdzie odprawiali nabożeństwa, spowiadali i udzielali komunii św. oraz odbierali przysięgę. Dodatkowo kapelani zaspokajali potrzeby religijne żołnierzy przebywających w szpitalach polowych i aresztach wojskowych. Najwięcej szpitali obsługiwał kapelan jednostek pozadywizyjnych, odwiedzał on bowiem chorych i rannych w Ankonie, Rimini, Loreto i Senigallii. Pod jego duszpasterską opieką znajdowało się także więzienie przy 12 Sądzie Polowym. Kapelani przeprowadzali egzaminy z religii prawosławnej w szkołach i liceach przy jednostkach wojskowych. Niekiedy kapelani 2 Korpusu wykonywali swoje funkcje w obozach jenieckich. Na przykład w marcu 1946 r. ks. Jeśkow wyjeżdżał do obozu

⁵ IPMS, sygn. A.XII.28/13, Wytyczne dowództwa 2 Korpusu w sprawie toku pracy duchownych wyznania prawosławnego, ewangelickiego i mojżeszowego, 15 VI 1945 r.

⁶ *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 1, s. 8.

jenieckiego w Rimini w celu udzielenia pomocy przebywającemu tam ks. Skalskiemu⁷. Aby wyobrazić sobie intensywność prowadzonej wówczas pracy duszpasterskiej warto przytoczyć informację na temat liczby nabożeństw i innych zajęć kapelanów. Tak na przykład w drugiej połowie 1945 r. kapelan 5 KDP ks. Pietruczyk odprawił 109 nabożeństw, wyspowiadał 1063 żołnierzy, 29 razy odwiedził szpitale, a także zajmował się urządzaniem kaplicy polowej⁸.

Po zakończeniu działań wojennych warunki sprawowania opieki duszpasterskiej znacznie się poprawiły, co zaowocowało poprawą jakości opieki religijnej nad żołnierzami. W czasie wojny nabożeństwa odbywały się nierzadko w polu lub w namiocie, bez ikon, ołtarza i chóru. Po wojnie pojawiła się zaś możliwość urządzania kaplic wyposażonych w niezbędne urządzenia i utensylia liturgiczne. Standard świątyni polowych był różny. W kwietniu 1946 r. w Porto San Giorgio urządzono stałą kaplicę polową z pięknym ikonostasem⁹. Pierwsze nabożeństwo w tej świątyni odprawiono w Wielki Czwartek 1946 r. Mszę celebrowali księża Makarewicz i Jeśkow, a w Wielki Piątek – księża Kraskowski i Jeśkow¹⁰. Imponująco również wyglądała kaplica 2 DPanc w Maceracie¹¹. W 5 KDP przez jakiś czas brakowało stałej kaplicy. Na potrzeby kaplicy kapelan dywizji ks. Pietruczyk zakupił przedmioty na łączną kwotę 19 tys. lirów. Za jego też sprawą powstał 9-osobowy chór, który w lutym 1946 r. odbył pierwsze próby¹².

Nabożeństwa nie przestawały być dużym przeżyciem dla żołnierzy. Panowała na nich podniosła atmosfera, o czym świadczy relacja jednego z żołnierzy, który uczestniczył w mszy św. odprawianej w kaplicy 2 DPanc z okazji Święta Niepodległości. *W dniu 11 listopada – czytamy w tej relacji – wybrałem się na przepustkę do mp. Baonu Komandosów, chcąc odwiedzić kolegów z rodzinnej wioski. „Autostopem” dostałem się szczęśliwie do 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej. Przechodząc obok Komendy Placu, usłyszałem śpiew pieśni cerkiewnych mieszanego chóru. Gdy rozejrzałem się wokoło, zobaczyłem tabliczkę z pancernym ramieniem i napisem „Kaplica Prawosławna”. Zorientowałem się, że tu odbywa się nabożeństwo prawosławne. W jednej chwili ten śpiew cerkiewny przypomniał mi moją cerkiew parafialną na Nowogródczyźnie. Automatycznie skierowałem swoje kroki ku kaplicy, która mieściła się na piętrze. Otworzyłem drzwi i zobaczyłem kaplicę przepelnioną po brzegi wojskowymi, którzy z uwagą, klęcząc, słuchali świętej Ewangelii, czytanej przez kapelana ks. Serafina (Kraskowskiego – J.G.), ongiś proboszcza 5 KDP odbierającego ode mnie w swoim czasie przysięgę na pustyni Iraku. Po odczytaniu Ewangelii św. ks. kapelan wygłosił kazanie, w którym, odmalowawszy sytuację dzisiejszą, powiedział, że Polska dojdzie do owoców zwycięstwa, a my musimy mieć nadzieję, że Niepodległość odzyskamy i tę nadzieję pokładać (musimy – J.G.) w Bogu, gdyż co jest niemożliwym u ludzi, u Boga jest możliwe. Piękny śpiew chóru, którym dyrygował pan Kapitan, wywołał w moim sercu nastroj religijny i modliłem się gorliwie wraz z obecnymi przed ołtarzem, na którym znajdował*

⁷ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za marzec 1946 r.

⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za grudzień 1945 r.

⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za kwiecień 1946 r.

¹⁰ *W kaplicy nad Adriatykiem*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 5, s. 4–5.

¹¹ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za październik 1945 r.

¹² *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za luty 1946 r.

się obraz *Matki Boskiej Pocajowskiej, oświetlony kolorowym światłem. Wśród modlących (się – red.) byli obecni oficerowie, podoficerowie, szeregowcy i ochotniczki. Nabożeństwo zostało zakończone hymnem „Boże coś Polskę”, odśpiewanym przez wszystkich*¹³.

Do najbardziej widowiskowych wydarzeń należały bodajże obchody Święta Jordanu (19 stycznia), których nieodłącznym elementem była uroczysta procesja kończąca się poświęceniem wody. W 1946 r. poświęcenia wody w Święto Chrztu Pańskiego dokonano na terenie 2 Korpusu w trzech miejscach. Najważniejsza uroczystość odbyła się w Bazie 2 Korpusu, gdzie księża Jeśkow i Sotnikow odprawili nabożeństwo i poświęcili wodę. Oprócz żołnierzy wyznania prawosławnego obecni byli przedstawiciele władz wojskowych. Panował podniosły, uroczysty nastrój¹⁴.

W 1946 r. po raz pierwszy w warunkach pokojowych w garnizonach uroczystość obchodzono Wielkanoc, która wypadła 21 kwietnia. Zgodnie z tradycją prawosławną, we wszystkich jednostkach w Wielki Czwartek podczas nabożeństwa wieczornego odczytano 12 Ewangelii, a w Wielki Piątek w Porto San Giorgio dla żołnierzy 3 DSK i jednostek pozadywizyjnych odbyło się wyniesienie całunu (płaszczanicy) na środek świątyni. Szef duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. Jeśkow napisał w sprawozdaniu: (...) *uroczystości Świąt Wielkanocnych nieco złagodziły i uspokoiły nadwreżony nerwowy stan żołnierzy i ulżyły im ich cierpieniach moralnych. Święta odbyły się w atmosferze chrześcijańskiej i poważnej. Żadnych wypadków nieliczących z powagą Święta nie było*¹⁵. Uczestniczący w tym nabożeństwie saper Mikołaj Mochnacz wspominał: *Na Wielkanoc na modlitwę w Imoli zebrała się spora gromada prawosławnych żołnierzy. Reprezentowali oni wszystkie jednostki 2 Korpusu, wszystkie stopnie oficerskie i podoficerskie, od szeregowych do pułkowników włącznie (...) Nabożeństwa były celebrowane przez 3 prawosławnych kapelanów. Wzięła również udział orkiestra reprezentacyjna 2 Korpusu, wykonując kilka hymnów cerkiewnych. Przed nabożeństwem jeden z kapelanów zwrócił się do zebranych żołnierzy z odezwą, aby ci, którzy kiedyś śpiewali w cerkiewnych chórach podeszli pod ołtarz i pomogli diakonowi w śpiewie. I takim sposobem wyłoniło się około trzydziestu żołnierzy. Wtedy z zebranych na wielkanocnym nabożeństwie żołnierzy z powodzeniem można by było stworzyć cały pułk prawosławny*¹⁶.

Pomimo wyraźnej poprawy warunków sprawowania opieki duszpasterskiej kapelani borykali się z licznymi problemami o charakterze techniczno-organizacyjnym. Zdarzało się, że żołnierze znajdujący się w oddziałach najbardziej odległych od miejsca postoju dowództwa ze względu na brak środków lokomocji nie mogli uczestniczyć w nabożeństwach¹⁷. Z powodu rozrzucenia oddziałów na dużym obszarze istniały trudności w prowadzeniu pogadanek. Na terenie 2 DPanc z podobnym problemem zetknęli się żołnierze z 7 pułku pancernego, 9 kompanii zaopatrzenia, 9 szwadronu zapasowego dostawy czołgów i 16 Wielkopolskiej Brygady Pancerniej¹⁸. Za mankament należy również

¹³ W *kaplicy prawosławnej pancerniaków*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1945, nr 2, s. 5.

¹⁴ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. J. Sotnikowa z pracy duszpasterskiej w Bazie 2 Korpusu za styczeń 1946 r.

¹⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za kwiecień 1946 r.

¹⁶ M. Michnac, *List do redakcji*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 2013, nr 3, s. 7.

¹⁷ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za listopad 1945 r.

¹⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji

uznać niewysłanie żołnierzy z 6 batalionu na nabożeństwa z okazji Święta Jordanu¹⁹. Na podstawie miesięcznych meldunków kapelanów można wysnuć wnioski, że największe trudności w pracy duszpasterskiej występowały w Bazie 2 Korpusu. Wykonywanie przez ks. Sotnikowa czynności duszpasterskiej szczególnie utrudniał brak środków transportu. Mimo to kapelan zapewniał opiekę duszpasterską cywilom i żołnierzom stacjonującym m.in. w San Basilio, Materze, Casamassimie, Capui, Trani i Galatone. Niestety, mimo upływu czasu sytuacja się nie poprawiła. Zdarzyło się nawet, że z braku samochodu dla kapelana nabożeństwo zaplanowane na 19 kwietnia (Wielki Czwartek) w Galatone (mieli w nim uczestniczyć wszyscy żołnierze i cywile przebywający na obszarze prowincji Apulia) zostało odwołane. Zdarzało się też, że kapelan musiał docierać do miejsc sprawowania posługi na własną rękę i wracać stamtąd w podobny sposób. Zdesperowany tymi okolicznościami ks. Sotnikow zgłosił nawet gotowość podania się do dymisji: *Powyzszy stan rzeczy – napisał w sprawozdaniu – nie tylko hamuje, ale uniemożliwia pełnienie obowiązków w duszpasterstwie prawosławnym Bazy 2 Korpusu. Jeśli w ciągu miesiąca mają nic się nie zmienić na lepsze, rezygnuję z pełnienia obowiązków kapelana prawosławnego Bazy i proszę o zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska*²⁰. Z nieznanых powodów do dymisji jednak nie doszło.

Wielkim przeżyciem zarówno dla żołnierzy prawosławnych, jak i kapelanów tego wyznania była odbywająca się w lutym 1946 r. wizyta w jednostkach 2 Korpusu wojskowego biskupa prawosławnego gen. Sawy (Sowietowa). W asyście kapelanów władcyka odwiedził m.in. Mottolę, Gallipoli, Materę (więzienie wojskowe), Barlettę, Trani, Foggio (2 BSK), Porto San Giorgio, Ankonę (szpital i więzienie wojskowe), San Elpidio (10 pac), San Benedetto (3 DSK), Chietti (2 DPanc.), Senigallię (3 BSK), Loretto, Rimini (szpital wojskowy), Maceratę (2 DPanc), Forli (5 KDP), Modenę (5 KDP) i Wenecję (5 KDP). Hierarcha odwiedził jednostki wojskowe, obozy dla cywilów, szpitale i więzienia wojskowe. Podczas odprawianych przez władcykę nabożeństw wiele osób przystępowało do spowiedzi i komunii św. W dniach 23–25 lutego bp Sawa w asyście 5 kapelanów celebrował mszę dla żołnierzy 5 KDP kolejno: w dowództwie dywizji, a następnie we wszystkich brygadach. Spotkał się też z dowódcą dywizji gen. Nikodemem Sulikiem. Zdaniem szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu, wizyta bp. Sawy znacznie przyczyniała się do podniesienia na duchu żołnierzy i przywrócenia im wiary w przyszłość²¹. Kapelan 5 KDP meldował w lutym 1946 r.: *Przybywanie Jego Ekscelencji Ks. Bp. Sawy, uroczyste nabożeństwa i św. spowiedź znacznie podniosły na duchu żołnierza w jego przekonaniu, że nie może nic złego stać się Wojsku Polskiemu*²².

Warto w tym miejscu wspomnieć o ciekawym incydencie związanym z osobą metropolity poleskiego Aleksandra (Inozemcowa). Po zakończeniu działań wojennych znalazł się on na terenie zachodniej strefy okupacji Niemiec. Hierarcha przejawiał zainteresowanie współpracą z polskimi władzami na uchodźctwie. Dnia 29 grudnia 1945 r. na posiedzeniu zarządu Bractwa Obywateli Polskich Wyznania Prawosławnego w Londynie powzięto

Pancernej za grudzień 1945 r.

¹⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej za styczeń 1946 r.

²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. J. Sotnikowa z pracy duszpasterskiej w Bazie 2 Korpusu za kwiecień 1946 r.

²¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za luty 1946 r.

²² *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za luty 1946 r.

decyzję o upoważnieniu kapelanów wojskowych ks. ks. Kraskowskiego i Pietruczyka do podjęcia rozmów z metropolitą Aleksandrem. Mieli oni uzyskać zgodę na jego przyjazd do Włoch w celu objęcia opieką duszpasterską przebywających w tym kraju żołnierzy i cywilów. Potrzebę przeniesienia władzy z Niemiec do Włoch uzasadniano prośbami (...) *żołnierzy i oficerów życzących sobie sprowadzić Księdza Biskupa Metropolitę Aleksandra*²³. Nie jest do końca jasne, kto konkretnie był inicjatorem tych zmian i czym się kierował. Nie wiemy też, jaki był stosunek do tej sprawy wojskowego biskupa prawosławnego Sawy i jego zastępcy protoprezbitera bp. Mateusza (Siemaszki). Nie ulega jednak wątpliwości, że pomysł ten nie zyskał poparcia władz wojskowych. Generał Anders oświadczył wprawdzie, że w razie potrzeby jest gotów udzielić pomocy w sprowadzeniu hierarchy do Włoch, ale jednocześnie podał w wątpliwość celowość tego posunięcia. Dowódca 2 Korpusu uważał, że żołnierze i cywile polscy we Włoszech mają zapewnioną opiekę duszpasterską w dostatecznym stopniu, podczas gdy opieki ze strony dostojników kościelnych potrzebują liczne rzesze uchodźców polskich wyznania prawosławnego w Niemczech. Przy czym gen. Anders nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń wobec osoby metropolity Aleksandra podkreślając, że bardzo ceni go za *jego zawsze wysokie stanowisko patriotyczne*²⁴. Swoje wątpliwości co do celowości przyjazdu dostojnika do Włoch tłumaczył jedynie chęcią uniknięcia szkodliwego dualizmu. Dowódca 2 Korpusu podzielił się tymi wątpliwościami ze swoimi przełożonymi i prosił ich o zajęcie stanowiska w tej kwestii²⁵. Sprawę zamknęła odpowiedź szefa Sztabu Głównego WP gen. Stanisława Kopańskiego, który podobnie jak gen. Anders nie widział potrzeby sprowadzenia metropolity do Włoch²⁶.

Jak już wspomniano, do obowiązków kapelanów należało m.in. odprawianie nabożeństw pogrzebowych. Po zakończeniu działań wojennych zmarło kilku żołnierzy 2 Korpusu wyznania prawosławnego²⁷. Głośnym echem wśród prawosławnych odbiła się śmierć 26 marca 1946 r. kpt. Mikołaja Subbotina z 8 pplot. Zmarły był oficerem łącznikowym 2 Korpusu w Austrii. Oficer ten, ciężko ranny w wypadku podczas ćwiczeń, zmarł po trzech dniach w szpitalu. Jego pogrzeb odbył się 28 marca na cmentarzu cywilnym w Conigliano²⁸. Przed wojną ojciec kpt. Subbotina, ks. Aleksander Subbotin, był proboszczem w Warszawie²⁹.

Kapelani wyznania prawosławnego brali udział w wyświęceniu cmentarzy wojennych żołnierzy 2 Korpusu. 6 maja 1946 r. dokonano uroczystego poświęcenia nekropolii polskiej w Loreto. Duszpasterstwo prawosławne było reprezentowane przez księży: Ješkowa,

²³ *Ibidem*, List zarządu Bractwa Obywateli Polskich Wyznania Prawosławnego w Londynie do bp. Sawy, 30 XII 1945 r.

²⁴ *Ibidem*, List dcy 2 Korpusu gen. W. Andersa do szefa Sztabu Głównego WP gen. S. Kopańskiego w sprawie przyjazdu metr. Aleksandra, 24 I 1946 r.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, List szefa Sztabu Głównego WP gen. S. Kopańskiego do dcy 2 Korpusu gen. W. Andersa, 9 II 1946 r.

²⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za październik 1945 r.; Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za kwiecień 1946 r.; Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za maj 1946 r.; Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za maj 1946 r.; Sprawozdanie ks. M. Makarewicz z pracy duszpasterskiej w 3 DSK za maj 1946 r.

²⁸ *Zgon kapitana Mikołaja Subbotina*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 5, s. 7.

²⁹ Aleksander Subbotin (ur. 8 VI 1873, Połapy, pow. Luboml, woj. lubelskie) w latach 30. wieku XX był m.in. kapelanem szpitalnym (1931), p.o. dziekanem okręgu warszawskiego (1936) i proboszczem parafii prawosławnej na Podwalu. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Hierarchia i kler Kościoła prawosławnego w granicach II Rzeczypospolitej i Polski powojennej w XIX–XXI wieku*, Ryboły 2012, s. 832.

Kraskowskiego i Makarewicza. Kwatery prawosławne na cmentarzu były położone na lewo od dolnego wejścia do nekropolii i uszeregowane w pięciu rzędach. Korespondent „Polskiego Żołnierza Prawosławnego” tak relacjonował przebieg nabożeństwa żałobnego: *Podczas śpiewu „Świątyj Boże, Świątyj Krepkij” ku miejscu modłów zbliżył się Dowódca Korpusu (gen. Władysław Anders – J.G.) w towarzystwie Głównodowodzącego frontem Śródziemnomorskim gen. Morgana oraz świąty generałów i wyższych oficerów polskich, alianckich i włoskich. Po odejściu Generała przy naszych grobach pozostali jeszcze generałowie Duch i Sulik*³⁰. Tego dnia kapelani odwiedzili także mogiły poległych żołnierzy pochowanych na pobliskich cmentarzach cywilnych³¹. Nie mniej uroczystości odbywało się poświęcenie cmentarza pod Monte Cassino; wzięło w nim udział trzech kapelanów prawosławnych. 12 października 1946 r. odbyło się poświęcenie cmentarza wojennego w Bolonii, na którym spoczywało 55 żołnierzy prawosławnych. Duszpasterstwo prawosławne reprezentował ks. Jeśkow³².

Pomyślnie rozwijała się współpraca duszpasterstwa prawosławnego z kapelanami innych wyznań. Na przykład ks. Jeśkow wziął udział w uroczystym nabożeństwie, które odbyło się 12 marca 1946 r. w miejscu postoju 3 DSK z okazji wizyty naczelnego kapelana ewangelickiego³³.

Zakończenie działań wojennych umożliwiło organizację wycieczek i pielgrzymek do miejsc kultu religijnego. Zresztą sami żołnierze wielokrotnie domagali się takich wyjazdów. Kapelan jednostek pozadywizyjnych ks. Jeśkow zauważył, że (...) *żołnierz jest bardzo wrażliwy i czuły na wszelkiego rodzaju sprawy, związane z wyznaniem religijnym. Żołnierze proszą o zorganizowanie podczas Świąt Bożego Narodzenia wycieczki do Rzymu lub Florencji, gdzie są świątynie prawosławne*³⁴. Wielkim wydarzeniem w życiu żołnierzy Bazy 2 Korpusu stała się pielgrzymka do relikwii św. Mikołaja Cudotwórcy w Bari. W święto patrona (19 grudnia) w cerkwi św. Mikołaja w Bari odbyło się nabożeństwo celebrowane przez kapelana ks. J. Sotnikowa. Oprócz Polaków we mszy uczestniczyli oficerowie Królewskiej Marynarki Jugosłowiańskiej i żołnierze brytyjscy przybyli z odległego Taranto. Kapelan wygłosił kazanie, które wywarło ogromne wrażenie na obecnych³⁵. Po mszy wszyscy udali się do bazyliki św. Mikołaja, by oddać hołd relikwiom świętego³⁶.

W czasie pobytu w Italii pojawiła się możliwość korzystania ze świątyń położonych na terenie tego kraju. Według wyliczeń duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu, we Włoszech

³⁰ Poświęcenie cmentarza w Loreto. „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 5, s. 8.

³¹ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za maj 1946 r.

³² Korespondencje, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 10–11, s. 15.

³³ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za marzec 1946 r.

³⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za czas od 1 XI do 30 XI 1945 r. Chęć zorganizowania pielgrzymek i wycieczek zgłaszali również żołnierze 2 DPanc. *Ibidem*, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za październik 1945 r.

³⁵ W kazaniu ks. J. Sotnikow powiedział m.in.: *Stoimy przed obrazem św. Mikołaja, przed Jego czarnym wizerunkiem i prosimy o cud, może największy, cud naszego powrotu do Kraju. Jesteśmy bojownikami o wolność naszej Ojczyzny, ale Jej jeszcze nie mamy (...) Ojczy. św. Mikołaju! Wróć nam Ją, połącz nas z rodzinami, wróć nam naszą Matkę – Wielką, Wolną Niepodległą, Szczęśliwą i Sprawiedliwą. Zob. Dzień św. Mikołaja w oddz. Bazy, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 1, s. 5.*

³⁶ *Ibidem*.

znajdowało się 12 cerkwi prawosławnych³⁷. Korzystając z pomocy tutejszego duchowieństwa greckiego i rosyjskiego zaczęto odprawiać nabożeństwa dla żołnierzy 2 Korpusu m.in. w cerkwiach w Rzymie, Neapolu, Bari i Wenecji. Żołnierze polscy stacjonujący w Neapolu niekiedy korzystali z miejscowej świątyni greckiej, która została nieco uszkodzona w wyniku działań wojennych. Po raz pierwszy nabożeństwo odbyło się tam 28 kwietnia 1946 r. Wziął w nim udział m.in. konsul grecki prof. Dionizy Tipaldos oraz liczni członkowie wspólnoty greckiej w Neapolu³⁸. Raz na miesiąc w zabytkowej (zbudowanej w 1539 r.) cerkwi greckiej w Wenecji odprawiano nabożeństwo dla żołnierzy polskich 5 KDP stacjonujących w pobliskim garnizonie³⁹. Jedno z pierwszych nabożeństw w tej świątyni odbyło się 25 lutego 1946 r.; liturgię dla żołnierzy 6 Brygady Wileńskiej odprawił wówczas bp Sawa⁴⁰. Również cerkiew grecka w Rzymie (Via Palestro) służyła żołnierzom polskim. Przykładowo 4 kwietnia 1946 r. po rekolekcjach dla żołnierzy garnizonu rzymskiego ks. Sotnikow w obecności siedmiu kapłanów reprezentujących różne kościoły odprawił nabożeństwo w języku cerkiewnosłowiańskim i greckim⁴¹. Kapelan Bazy 2 Korpusu korzystał z cerkwi greckiej w Barletto. Na przykład w drugim dniu Wielkanocy 1946 r. duchowni cywilni ks. Mikołaj Krawczenko i ks. D. Kutebko celebrowali w tej świątyni nabożeństwo dla żołnierzy i cywilów polskich, ale i dla miejscowych Greków. Z uwagi na obecność tych ostatnich liturgia odbywała się częściowo po grecku. Należy przy tym zaznaczyć, że ze względu na brak proboszcza cerkiew grecka w Barlecie była od dłuższego czasu nieczynna. Pojawienie się Polaków sprawiło, że zaczęła ona funkcjonować ponownie⁴².

Podczas pobytu 2 Korpusu na ziemi włoskiej dochodziło do małżeństw między żołnierzami polskimi i miejscowymi Włoszkami. Ukazujący się w 2 Korpusie „Polski Żołnierz Prawosławny” m.in. pisał: *Każdy ślub, mający miejsce w prawosławnych kaplicach, gromadził zawsze większą ilość żołnierzy, a gdy do kaplicy zbliżał się orszak samochodów ozdobionych zielenią, miejscowa ludność garnęła się tłumnie, aby zobaczyć „matrimonio ortodosso” i posłuchać naszych pięknych śpiewów ślubnych*⁴³. Jeden z takich ślubów odbył się w 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej. W styczniu 1946 r. kapelan 2 DPanc ks. Kraskowski udzielił sakramentu małżeńskiego kapralowi Bazylemu Mańkowiczowi i Włoszce Martynie Morinelly⁴⁴. Do podobnych ślubów dochodziło również w innych jednostkach korpusu. Zdarzało się, że niektórzy żołnierze zmieniali wyznanie. Niezbędna była wówczas ingerencja kapelana. Na przykład 17 marca 1946 r. ks. Jeśkow przyjął na łono Kościoła prawosławnego rtm. Janusza Jacynę⁴⁵.

Kapelani prowadzili również zajęcia z religii prawosławnej w gimnazjach i szkołach zorganizowanych przy 2 Korpusie. W 1945 r. gimnazjum przy 3 DSK ukończyło pięciu uczniów wyznania prawosławnego, a absolwentką liceum PSK została jedna ochotniczka

³⁷ *Krótkie wiadomości, ibidem* 1945, nr 1, s. 4.

³⁸ *Prawosławna cerkiew grecka w Neapolu, ibidem* 1946, nr 5, s. 2.

³⁹ *Krótkie wiadomości, ibidem* 1945, nr 2, s. 6; 1946, nr 8–9, s. 6.

⁴⁰ J.E. Ks. Biskup Sawa w 5 KDP, „Wiadomości Kresowe” 1946, nr 6, s. 3–4.

⁴¹ *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 4, s. 8.

⁴² *Wielkanoc w oddziałach Bazy, ibidem*, nr 5, s. 7.

⁴³ *Znajome obrazy ślubne, ibidem*, nr 10–11, s. 6.

⁴⁴ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za styczeń 1946 r.

⁴⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Jeśkowa za marzec 1946 r.

tego wyznania⁴⁶. Uczniowie znajdowali się pod opieką duchową kapelanów. W roku szkolnym 1945/1946 w szkołach powszechnych 5 KDP naukę pobierało 17 żołnierzy prawosławnych, w szkole powszechnej 5 Brygady Wileńskiej – 22, a w szkole powszechnej 5 pal – 32. W tymże roku gimnazjum przy 5 KDP ukończyli dwaj uczniowie wyznania prawosławnego⁴⁷. Ogółem w pięciu szkołach powszechnych 5 KDP uczyło się ok. 100 żołnierzy prawosławnych, z których 25 przystąpiło do egzaminu dojrzałości⁴⁸.

W pracy kulturalno-oświatowej postawiono na bezpośredni kontakt z żołnierzami. Zaczęto dostrzegać potrzebę słowa drukowanego dla żołnierzy prawosławnych. Niekiedy sami żołnierze narzekali na brak stosownej lektury. Ze sprawozdania kapelana 2 DPanc wynika, że żołnierzom m.in. doskwierał brak kalendarza cerkiewnego⁴⁹. Dowództwo 2 Korpusu postanowiło spełnić te oczekiwania. U schyłku 1945 r. zaczął się ukazywać cytowany tu kilkakrotnie miesięcznik „Polski Żołnierz Prawosławny”⁵⁰. Pierwszy numer czasopisma został wydrukowany w listopadzie 1945 r. Łącznie w okresie od listopada 1945 do listopada 1946 r. ukazało się 13 numerów miesięcznika. Czasopismo tłoczono w ciężkiej drukarni polowej 2 Korpusu. Redaktorem naczelnym mianowano ks. Ješkowa, na którym spoczął też główny obowiązek załatwiania spraw organizacyjno-wydawniczych. W porozumieniu z Oddziałem Kultury i Prasy 2 Korpusu duchowny sprawdzał materiał pod kątem merytorycznym i organizował rozsyłkę⁵¹. Nad przygotowaniem materiałów do druku pracowali również inni kapelani, w tym księża Kraskowski i Pietruczyk. Pracę ściśle edytorską wykonywał zaś strz. mgr Wiktor Litwinowicz. Mimo że wydawany przez 2 Korpus, „Polski Żołnierz Prawosławny” nie był adresowany tylko do jego żołnierzy. Redakcja i dowództwo zadbało o to, by miesięcznik docierał do wszystkich zakątków świata, wszędzie tam, gdzie znajdowali się żołnierze polscy i uchodźcy cywilni: we Włoszech, Anglii, Niemczech, Austrii, na Bliskim Wschodzie, w Afryce, Indiach i Meksyku⁵².

Pierwszy numer czasopisma rozdano żołnierzom 11 listopada 1946 r., zaraz po nabożeństwie dziękczynnym z okazji Święta Niepodległości. Istniała również możliwość prenumeraty. Cena pojedynczego numeru wynosiła 10 lirów. W zgodnej opinii kapelanów, pojawienie się miesięcznika zostało dobrze przyjęte przez żołnierzy i dodatnio wpłynęło na ich nastroje⁵³. Wkrótce „uzależnienie” od lektury ulubionego czasopisma nasiliło się do tego stopnia, że – jak meldował kapelan 5 KDP – opóźnienie w kolportażu powodowało niezadowolone wojskowych czytelników⁵⁴. W pierwszym numerze czasopisma redakcja apelowała do nich o nadsyłanie własnych materiałów na dowolny temat, szczególnie zaś próbek poetyckich

⁴⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za grudzień 1945 r.

⁴⁷ Byli to Paweł Asipowicz i Eugeniusz Bessarab. *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za maj 1946 r.

⁴⁸ *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 3, s. 10.

⁴⁹ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za październik 1945 r.

⁵⁰ IPMS, sygn. A.XII.28/13, Notatka Oddziału Personalnego Dowództwa 2 Korpusu do szefa Gabinetu Naczelnego Wodza, 26 XI 1945 r.

⁵¹ *Ibidem*, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa od 1 XI – do 30 XI 1945 r.

⁵² *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 1, s. 8.

⁵³ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za czas 1 XI–30 XI 1945 r.; Sprawozdanie ks. M. Makarewicz z pracy duszpasterskiej w 3 DSK za listopad 1945 r.; Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za listopad 1945 r.

⁵⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za maj 1946 r.

i opisów żołnierskiej rzeczywistości. Apel spotkał się z odzewem żołnierzy, którzy chętnie nadsyłały informacje o wydarzeniach związanych z życiem prawosławnym w ich macierzystych jednostkach. Niektórzy z nich przesyłały swoje wiersze i dzielili się doświadczeniami z własnego życia. Żołnierze wspierali czasopismo, wpłacając od czasu do czasu kwoty na fundusz wydawniczy „Polskiego Żołnierza Prawosławnego”. Wielu czytelników w mundurach, zachęconych przez redakcję, składało ofiary pieniężne na wskazane przez nią cele charytatywne, takie, jak np. pomoc uchodźcom i sierotom polskim w Niemczech. Nierzadko były to pokaźne kwoty⁵⁵.

Zastanawiając się nad przyczynami popularności czasopisma dla żołnierzy prawosławnych, trzeba przede wszystkim wskazać na obecną w każdym numerze rubrykę dotyczącą poszukiwań krewnych i znajomych. Za sprawą czasopisma pojawiała się nadzieja na odzyskanie utraconych podczas pożogi wojennej kontaktów z bliskimi. Było to możliwe, gdyż czasopismo kolportowano niemal we wszystkich jednostkach, w których służyli prawosławni, oraz wśród uchodźców cywilnych z Polski. Dużo miejsca w miesięczniku poświęcano artykułom o treści patriotycznej. Opisywano bohaterskie czyny polskich żołnierzy prawosławnych podczas walk we Włoszech. W związku z tym przytoczono fragment reportażu Melchiora Wańkowicza o wyczynie jednego z żołnierzy prawosławnych – 27-letniego Jana Sawczuka, strzelca 14 batalionu 5 KDP poległego 18 maja 1944 r. pod Monte Cassino⁵⁶.

Jest godne podkreślenia to, że właśnie na łamach „Polskiego Żołnierza Prawosławnego” po raz pierwszy zamieszczono imienną listę poległych żołnierzy polskich wyznania prawosławnego pochowanych na cmentarzach w Monte Cassino i Loreto⁵⁷. Czasopismo obfitowało w informacje na temat życia religijnego polskich obywateli wyznania prawosławnego na emigracji. Starano się dotrzeć nawet do najbardziej odległych zakątków świata, wszędzie tam, gdzie się znaleźli prawosławni Polacy. Na łamach czasopisma doradzano żołnierzom w sprawach nie tylko religijnych, lecz również życiowych. Informowano m.in. o możliwościach wyemigrowania po demobilizacji do innych krajów. Nawoływano do składania ofiar pieniężnych na rzecz dzieci polskich przebywających w Niemczech w obozach dla osób przemieszczonych. Zdarzały się publikacje na temat historii Kościoła prawosławnego na ziemiach polskich. Nie zabrakło również artykułów o ciężkiej sytuacji Kościoła prawosławnego w Europie Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza o represjach władz komunistycznych wobec duchowieństwa i wiernych. Nie pominięto milczeniem losów duchowieństwa prawosławnego w kraju. Pisano m.in. o tragedii kleru podczas okupacji niemieckiej⁵⁸ i radzieckiej⁵⁹.

⁵⁵ W 1946 r. strz. Atanazy Dziemidowicz (pow. wilejski) ofiarował tysiąc lirów na pomoc uchodźcom w Syrii. Z kolei sap. Wacław Struniec (pow. brzeski) przekazał 300 lirów na pomoc dzieciom uchodźców w Niemczech. Zob. *Ofiary*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 2, s. 4.

⁵⁶ M. Wańkowicz, *Żeby duszę moją uratował Bóg*, *ibidem*, nr 10–11, s. 3.

⁵⁷ Na liście znajdują się nazwiska 64 żołnierzy pochowanych na cmentarzu w Monte Cassino i 55 na cmentarzu w Loreto. Niniejsze informacje wymagają jednak korekty. „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 8–9, s. 4–5. W 1946 r. w miesięczniku „Polski Żołnierz Prawosławny” napisano, że na cmentarzu Monte Cassino znajdowało się 68 grobów prawosławnych, a w Loreto 55. Wśród poległych był się m.in. psalmista st. strz. Piotr Supranowicz. Zob. *Krótkie wiadomości*, *ibidem*, nr 3, s. 10.

⁵⁸ *Straty warszawskiego duchowieństwa prawosławnego*, *ibidem*, nr 1, s. 7.

⁵⁹ W „Polskim Żołnierzu Prawosławnym” ukazała się (1946, nr 1, s. 8) wzmianka o śmierci w niewoli radzieckiej ks. protoprezbitera Szymona Fedorońki i ks. Wiktora Romanowskiego.

Oprócz wspomnianego czasopisma w 1945 r. wydano w Rzymie *Krótki prawosławny modlitewnik*. Modlitewnik miał zaledwie 35 stron i zawierał podstawowe modlitwy w języku starosłowiańskim z jednoczesnym tłumaczeniem na polski⁶⁰.

Po zakończeniu działań bojowych i rozpoczęciu demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie żołnierze wyznania prawosławnego, podobnie jak ich koledzy innych wyznań, stanęli przed wyborem powojennego losu. Ogromna większość prawosławnych pochodziła z polskich kresów wschodnich, które po wojnie zostały włączone do Związku Radzieckiego. Rysująca się przed tymi Polakami niepewna przyszłość była źródłem widocznych nastrojów frustracji i przygnębienia⁶¹. O tym, jakie rozterki przeżywali żołnierze 2 KP świadczą niektóre ze sprawozdań prawosławnych kapelanów tej formacji. Szef prawosławnego duszpasterstwa 2 Korpusu ks. Jeśkow w styczniu 1946 r., charakteryzując nastroje panujące wśród żołnierzy jednostek pozadywizyjnych, pisał: *Niepewność jutra bardzo niepokoi i denerwuje żołnierza. Żołnierz bardzo się interesuje wszelkimi wiadomościami o przyszłości i obecną sytuacją w Polsce rozumie należycie. W sprawie powrotu do Ojczyzny żołnierz zajmuje odpowiednią pozycję – do Polski nie takiej o którą on walczył jechać nie ma zamiaru i to jest postawa prawie wszystkich (z małym – minimalnym wyjątkiem)*⁶². W następnych miesiącach spostrzeżenia kapelana nie uległy istotnym zmianom: *Zauważyłem, że w związku z niepewną sytuacją, stan psychiczny części żołnierzy na ogół podupadł. Szczególnie niepokój, niepewność dnia jutrzejszego i różne pogłoski o przyszłości żołnierzy 2 Korpusu. Żołnierz dobrze zdaje sobie sprawę z propozycji powrotu do Kraju, jednak mimo to pewny odsetek (bardzo mały) zgłosił się na wyjazd do Polski. Są to wypadki pojedyncze i motywowane przez tychże żołnierzy prawie zawsze niezadowolaniem ich przełożonymi (z ich przełożonych – red.) na tle osobistym*⁶³. Wieści o sowietyzacji kraju nie mogły nie budzić wśród żołnierzy przygnębienia. W sprawozdaniu za czerwiec 1946 r. ks. Jeśkow m.in. zauważył: *Zrozumiały upadek na duchu i bezapelacyjne poddanie się woli losu*⁶⁴. W opinii kapelana 3 DSK ks. Makarewicza, powierzeni jego opiece duchowej karpaccyzy deklarowali świadome i wyraźne postanowienie: (...) *pozostać w zwartych szeregach Polskich Sił Zbrojnych, aż do chwili wyzwolenia kraju spod ręki czerwonych okupantów*⁶⁵. Obserwując nastroje żołnierzy prawosławnych kapelan doszedł do następującego wniosku: (...) *żołnierze nie wyrażają najmniejszej ochoty na powrót do kraju, gdyż większość pochodzi z kresów wschodnich i w latach 1939–1941, w czasie okupacji przez Sowieców, mieli możliwość naocznego przekonania się o prawdziwym stanie rzeczy w tak zwanym rajku sowieckim*⁶⁶. Z obserwacji kapelana wynikało również, że niektórzy żołnierze wykazywali chęć sprowadzenia rodzin do miejsc osiedlenia się za granicą⁶⁷. Podobne nastroje pano-

⁶⁰ *Krótki prawosławny modlitewnik*, Rzym 1945.

⁶¹ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za czas 1–31 XII 1945 r.

⁶² *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za styczeń 1946 r.

⁶³ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za marzec 1946 r.

⁶⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za czerwiec 1946 r.

⁶⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. M. Makarewicza z pracy duszpasterskiej w 3 DSK za kwiecień 1946 r.

⁶⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. M. Makarewicza z pracy duszpasterskiej w 3 KDP za grudzień 1945 r.

⁶⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. M. Makarewicza z pracy duszpasterskiej w 3 KDP za lipiec 1946 r.

wały wśród prawosławnych służących w 2 DPanc. Kapelan pancerniaków ks. Kraskowski w grudniu 1945 r. zauważył, że: (...) *żołnierz pancerny wyznania prawosławnego jest intelektualnie wyżej stojący (...) od innych kolegów, daje sobie radę ze wszystkimi trudnościami w życiu codziennym i jest bardzo zdyscyplinowany, bardzo religijny i koleżeński. Rozumie dobrze obecną sytuację i pragnie jedynie wrócić do Polski tylko takiej, o którą 6 lat walczył*⁶⁸. Zasluguje na uwagę spostrzeżenie kapelana 5 KDP ks. Pietruczyka, który w grudniu 1945 r. informował m.in., że żołnierze krytykują politykę Wielkiej Brytanii wobec nowych władz w kraju⁶⁹. Ciekawe spostrzeżenie zawiera sprawozdanie za czerwiec 1946 r., w którym m.in. czytamy: *Żołnierz rozczarowany w ogólnej polityce świata, zupełnie zaniechał powrotu do zniewolonej Ojczyzny, pragnie zostać razem z całym wojskiem w jednym miejscu*⁷⁰. W kolejnych miesiącach kapelan informował, że żołnierze oczekują od dygnitarzy światowych decyzji w ich sprawie, lecz na ogół pogodzili się z myślą, że wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii⁷¹. W innym raporcie kapelan informował, że żołnierze 5 KDP zaczęli również przejawiać zainteresowanie wyjazdem do kraju i potrzebują ciągłych wyjaśnień w związku z rozmaitymi pogłoskami⁷².

Należy podkreślić, że nie odnotowano w 2 Korpusie żadnych konfliktów lub nieporozumień na tle wyznaniowym. Żołnierze wyznania prawosławnego, mimo że stanowili w wojsku mniejszość religijną, w żaden sposób nie czuli się poszkodowani. Na ogół wśród żołnierzy panowała zgoda i poczucie braterstwa. Dowództwo dążyło zaś do zaspokojenia wszelkich potrzeb religijnych żołnierzy, bez względu na ich wyznanie lub pochodzenie. Jeden z prawosławnych żołnierzy, kanonier 5 pał Jakub Konan, wspominał: *W pewnym sensie było nam lżej niż katolikom. Katolicy na swoje święta (Boże Narodzenie, Wielkanoc) otrzymywali przepustki, ale żołnierzy prawosławnych również wówczas zwalniano ze służby. Natomiast na prawosławne święta otrzymywaliśmy przepustki, podczas gdy katolicy zmuszeni byli do odbywania codziennych obowiązków służbowych*⁷³.

Osobny epizod w dziejach duszpasterstwa wyznania prawosławnego 2 Korpusu stanowi udział kapelanów w niesieniu pomocy cywilom polskim przebywającym na Półwyspie Apenińskim. Podczas II wojny światowej pokaźna liczba obywateli polskich została wywieziona przez hitlerowców do pracy do Niemiec. Część z nich potem znalazła się we Włoszech. Ludność ta została w latach 1944–1945 wyzwolona przez wojska alianckie. Pieczę nad uchodźcami polskimi zaczęło sprawować dowództwo 2 Korpusu. W większości były to kobiety i dzieci. Wśród tych uchodźców znalazła się również grupa prawosławnych. Obecność wyznawców Kościoła prawosławnego odnotowano w obozach polskich w miejscowościach Trani i Barletta. Zaszła więc potrzeba zapewnienia im opieki religijnej. Pierwotnie opiekę duszpasterską nad uchodźcami w Trani i Barletta sprawował ks. Sotnikow, kapelan Bazy 2 Korpusu. Pierwsze nabożeństwa w tych obozach zostały odprawione już we wrześniu 1945 r.⁷⁴. Władze alianckie zgodziły się na przekazanie

⁶⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za grudzień 1945 r.

⁶⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za grudzień 1945 r.

⁷⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za czerwiec 1946 r.

⁷¹ *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za lipiec 1946 r.

⁷² *Ibidem*, Sprawozdanie ks. W. Pietruczyka z pracy duszpasterskiej w 5 KDP za styczeń 1946 r.

⁷³ *Bielarusy u bitwie za Monte Kasina. Artykuły, dokumenty*, Mińsk 2004, s. 117–118.

⁷⁴ *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1945, nr 1, s. 4.

wiernym specjalnych pomieszczeń w tym celu⁷⁵. W październiku 1945 r. prawosławnych w Trani i Barletta odwiedził szef duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. Jeśkow. 19 października kapelan odprawił nabożeństwo w obozie Barletta, a następnie celebrował czuwanie całonocne w Trani⁷⁶. W następnych miesiącach duchowny ten odprawił nabożeństwa okolicznościowe dla uchodźców cywilnych w tych obozach⁷⁷. W grudniu 1945 r. parafie prawosławne w Trani i Barletcie przekazano duchownemu cywilnemu, ks. Mikołajowi Krawczenko⁷⁸. Należy zaznaczyć, iż nowy proboszcz wzorowo wywiązał się z powierzonej mu misji. Oprócz pracy duszpasterskiej w Trani i Barletcie kapłan odwiedzał inne obozy dla cywilów, gdzie przebywali uchodźcy polscy. Duchowny korzystał przy tym z pomocy kapelanów wojskowych. Tak na przykład kapelan 3 DSK ks. Kraskowski używał transportu służbowego, by wozić ks. Krawczenkę do poszczególnych obozów cywilnych⁷⁹. 14 listopada 1945 r. została poświęcona kaplica prawosławna na terenie obozu dla uchodźców polskich w Trani⁸⁰. Nabożeństwa w niej odbywały się codziennie, gdyż proboszcz mieszkał w tym obozie. Kaplica prawosławna pod wezwaniem Matki Boskiej Poczajowskiej w Barletcie została otwarta dopiero 13 marca 1946 r. Poświęcenia dokonał ks. Kraskowski w asyście księży Krawczenki i Sotnikowa. Nabożeństwa odbywały się tam dwa razy w tygodniu, ponieważ ks. proboszcz Krawczenko musiał dojeżdżać z Trani⁸¹. Chór brał udział w nabożeństwach dla cywilów i wojskowych w miejscowościach Brindisi, Sasamassima, Matera, Galatone i Alezio⁸².

Dnia 16 grudnia 1945 r. osiedle w Trani odwiedził gen. Anders w asyście oficerów polskich i brytyjskich. Prawosławni mieszkańcy urządzili dowódcy 2 Korpusu niezwykle uroczyste powitanie w swojej kaplicy. Przy wejściu do świątyni generał został przywitany przez ks. proboszcza Krawczenkę, który zapewnił go, że prawosławni nie odstąpią od zasad Honoru i Sprawiedliwości oraz podkreślił, że większość krewnych uchodźców znajduje się w szeregach 2 Korpusu. Następnie przy ołtarzu proboszcz wygłosił tzw. mnogoletije na cześć gen. Andersa. Wzruszające również było przywitanie dowódcy 2 Korpusu przez małą Ludmiłę B., która wręczyła generałowi bukiet białych róż⁸³. W lutym 1946 r. wiernych zamieszkujących obozy w Trani i Barletcie odwiedził wojskowy biskup prawosławny gen. Sawa, który nawoływał wiernych do wstąpienia do Koła Obywateli Polskich Wyznania Prawosławnego⁸⁴.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa z podróży służbowej na Środkowy Wschód w dniach 20 VIII–23 X 1945 r.

⁷⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za styczeń 1946 r.

⁷⁸ Mikołaj Krawczenko był psalmistą w parafiach Reczki i Iża (dekanat wilejski), Turejsk (dekanat szczuczynski) i Rymki (dekanat postawski). Świecenia diakańskie otrzymał 22 V 1927 r. Po wyświęceniu w 1937 r. na księdza objął parafię Ciechanie (pow. krośnieński). W 1938 r. został proboszczem parafii Skwirtne (pow. gorlicki). Po wojnie mieszkał w Stanach Zjednoczonych. Zob. G. Sosna, A. Troc-Sosna, *op. cit.*, s. 441.

⁷⁹ IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. S. Kraskowskiego z pracy duszpasterskiej na terenie 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej za październik 1945 r.

⁸⁰ *Krótkie wiadomości*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1945, nr 2, s. 6.

⁸¹ *Ibidem* 1946, nr 4, s. 8.

⁸² IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie ks. J. Sotnikowa z pracy duszpasterskiej w Bazie 2 Korpusu za styczeń 1946 r.

⁸³ *Dowódca 2 Korp. wśród uchodźców prawosławnych w Tarani*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 1, s. 4.

⁸⁴ *Wizytacja ks. biskupa polowego we Włoszech*, *ibidem*, nr 3, s. 2; nr 4, s. 4; *Sprawozdanie gen. bryg. Sawy*

Nierzadko cywile uczestniczyli w uroczystościach religijnych wspólnie ze stacjonującymi w pobliżu żołnierzami 2 Korpusu⁸⁵. 20 kwietnia 1946 r. w kaplicy w Trani ks. Krawczenko i ks. kan. Dymitr Kutenko odprawili uroczystą rezurekcję. Niecodzienną atmosferę tego wydarzenia oddaje relacja anonimowego uczestnika, który m.in. napisał: *Cała kaplica tonęła w powodzi kwiatów. Niestrudzenie pracowite ręce kobiet i dziewcząt – uchodźczyń, spowiły obrazy i ściany kaplicy wieńcami kwiatów, rzucających na każdy szczegół, każdy drobiazg urządzenia urok i piętno ręki kobiecej (...) nad wszystkim górował znak Krzyża św., oświetlony mnóstwem żarówek – symbol zwycięstwa nad śmiercią, a przy wejściu do kaplicy witał wiernych kolorowy, świetlny napis „Christos Woskresie”⁸⁶.*

W związku z sukcesywnym dyslokowaniem kolejnych jednostek 2 Korpusu z Włoch do Wielkiej Brytanii, duchowieństwo wojskowe organizowało nabożeństwa pożegnalne dla wyjeżdżających żołnierzy. Na przykład 28 lipca 1946 r. w cerkwi greckiej w Neapolu kapelani 2 Korpusu (ks. ks. Jeśkow, Makarewicz i Sotnikow) odprawili pożegnalne nabożeństwo dla wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii żołnierzy stacjonujących w tym mieście oddziałów⁸⁷. Jeszcze podczas pobytu 2 Korpusu we Włoszech przed żołnierzami pojawiła się możliwość osiedlenia się w innych państwach. Pierwsze zgodziły się przyjąć pewną liczbę żołnierzy polskich władze Kanady. Część żołnierzy zgłosiła chęć wyjazdu do tego kraju. Chętni do wyjazdu zostali umieszczeni w obozach obozy, w których uruchomiono m.in. kursy języka angielskiego. W 1946 r. we Włoszech istniały obozy „kanadyjczyków” w Porto Recanati (jednostki pozadywizyjne), Falcenoria (3 DSK) i Cesano (5 KDP). Przed wyjazdem za ocean żołnierzy odwiedzali kapelani. Przykładowo 11 września 1946 r. w obozie „kanadyjczyków” w Porto Recanati ks. Jeśkow odprawił pożegnalne nabożeństwo dla żołnierzy wyznania prawosławnego. Żegnając żołnierzy, kapelan prosił o niezrywanie kontaktów z duszpasterstwem. Apelował, by pozostawali w kontakcie korespondencyjnym pisząc o swoich potrzebach i troskach. Duchowny zapewnił również, że bp Sawa nie pozostawi ich samym sobie⁸⁸.

Dnia 22 października 1946 r. szefostwo duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu opuściło swoje miejsce postoju na terenie Włoch i udało się do Wielkiej Brytanii⁸⁹. Na Wyspach Brytyjskich kapelani prawosławni w dalszym ciągu pełnili swoją posługę wśród żołnierzy Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Po rozwiązaniu tej formacji osiedlili się w różnych krajach, gdzie już jako księża cywilni roztaczali opiekę duchową nad byłymi żołnierzami PSZ na Zachodzie.

z podróży na Bliski Wschód i do Włoch, styczeń 1946 r., w: *Arcybiskup generał brygady Sawa (Jerzy Sowie- tow). Wybór dokumentów*, Białystok–Warszawa 1997; IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za luty 1946 r.

⁸⁵ *Dzień św. Mikołaja w oddz. bazy*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 1, s. 5.

⁸⁶ *Wielkanoc w oddziałach bazy*, *ibidem*, nr 5, s. 7.

⁸⁷ *Krótkie wiadomości*, *ibidem*, nr 8–9, s. 16; IPMS, sygn. A.XII.28/17c, Sprawozdanie z czynności duszpasterskiej kapelana jednostek pozadywizyjnych i szefa duszpasterstwa prawosławnego 2 Korpusu ks. W. Ješkowa za lipiec 1946 r.

⁸⁸ „*Kanadyjczycy*” z *Porto Recanati*, „Polski Żołnierz Prawosławny” 1946, nr 10–11, s. 12–13.

⁸⁹ *Korespondencje*, *ibidem*, s. 15.

SUMMARY

Jerzy Grzybowski, Military Orthodox Clergy of the 2nd Polish Corps in Italy after the End of Hostilities, 1945–1946

In the 2nd Polish Corps fighting in Italy during World War II served more than 2 thousand Orthodox soldiers. Pastoral care of them took Orthodox priests working as members of Corps Command. After the war on the Italian front, pastoral, moral and educational care was significantly improved. New chaplains were engaged, services in army became regular. The soldiers had the possibility to use the churches located in Italy. In 1945–1946 the Staff of the 2nd Corps published the magazine „Polish Orthodox Soldier” („Polski Żołnierz Prawosławny”). The military clergy raised spirits of the soldiers being depressed because of the post-war reality. The soldiers were faced with a dilemma: to return to the country or to remain in exile. Military chaplains took also care of civilian Orthodox refugees from Poland. An important event in the life of the Orthodox soldiers was a visit of the military Orthodox bishop General Sawa (Sowietow) in 1946. Since the autumn of 1946, the Orthodox military pastoral continued its operations in the UK.

РЕЗЮМЕ

Ежи Гжибовски, Православное военное духовенство 2-го Польского корпуса в Италии после закончения военных действий (1945–1946)

В составе 2-го Польского корпуса, который во время второй мировой войны сражался в Италии служило свыше 2 тысяч солдат православного вероисповедания. Обеспечением их духовной и моральной опеки занималось православное военное духовенство, которое действовало при командовании корпуса. После окончания боевых действий на итальянском фронте возникли благоприятные условия для усовершенствования религиозно-воспитательной работы среди личного состава. В это время на службу были приняты новые капеланы. Богослужения в подразделениях обрели регулярный характер. Появилась возможность пользования святынями, которые находились в Италии. В 1945–1946 гг. при штабе 2-го корпуса издавался иллюстрированный журнал „Польски жолнеж православны” („Польский православный солдат”). Военное духовенство старалось поддерживать дух солдат, которые после войны оказались в очень сложной жизненной ситуации. Военнослужащие стояли перед сложным выбором – остаться на эмиграции или вернуться на родину. Значительным событием в жизни польских солдат православного вероисповедания стал визит в Италию православного военного епископа ген. Саввы (Советова). Военные капеланы 2-го корпуса также несли ощутимую помощь гражданским беженцам, которые пребывали в Италии. После перенесения 2-го корпуса осенью 1946 г. в Великобританию военное духовенство продолжало свою деятельность на территории этой страны.